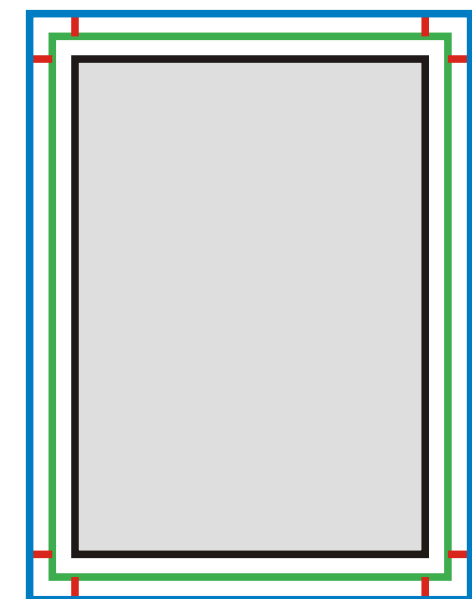


Dokument PDF zawiera kilka zdefiniowanych obszarów, prostokątnych ramek.

Te obszary to: Media Box, Bleed Box, Trim Box, Crop Box i Art Box. Grafikowi wiedza o nich jest w zasadzie do niczego nie potrzebna, ale z nimi właśnie związany jest Twój problem.

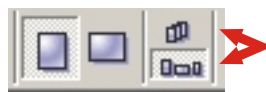
Najistotniejsze z nich to Crop Box, Bleed Box i Trim Box. Crop Box to ramka w której mieści się cała praca plus spady i znaczniki drukarskie. Bleed Box to dokument ze spadami, a Trim Box, to obszar pracy po przycięciu.

Nie wiem jak nowe wersje Corela, stare były dosyć ubogie w możliwości manipulowania tymi obszarami, np. spad był zawsze jednakowy na każdej krawędzi strony. Znaczniki cięcia, skale densometryczne i pasery wstawiane były automatycznie, w dajmy na to InDesign operator ma możliwość definiowania gdzie mają być np. znaczniki cięcia, może definiować wartość spadu dla każdej krawędzi osobno, itp.

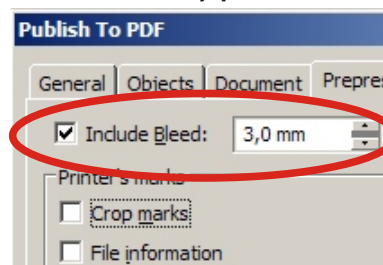


**CROP BOX**  
**BLEED BOX**  
**TRIM BOX**  
**ZNACZNIKI CIĘCIA**

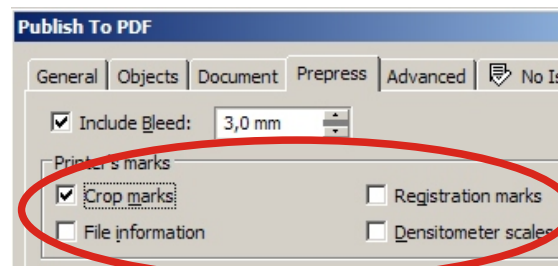
Corel ustawia wielkość Trim Box na taką samą jak ma strona w dokumencie. Ponieważ dokument Corela może być wielostronicowy i każda strona może mieć inne rozmiary, to w jednym dokumencie pdf może być też wiele różnych Trim Boxów.



Co zrobić żeby powstał Bleed Box, trzeba przy generowaniu pdf zdefiniować spad.



Jeśli zaznaczymy którąś z tych opcji, to powstanie Crop Box.



Corel standardowo nie ustawia spadu i nie dodaje żadnych znaczników drukarskich, generuje pdf w którym strona ma taki sam rozmiar jak w dokumencie Corela. Jeśli grafika jest mniejsza niż strona, to w pdf będziesz miał ramkę, to jest Twój przypadek i to o czym już Spin napisał.